

Sygn. akt VIII C 1370/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 20 października 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 października 2017 roku w Ł.

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powódki A. W. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 2.438,93 zł. (dwa tysiące czterysta trzydzieści osiem złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 569,05 zł. (pięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych pięć groszy) tytułem zwrotu pozostałej części zaliczki uiszczony w dniu 22 maja 2017 r.,
4. nie obciąża powódki A. W. kosztami procesu poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa- Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi.

Sygn. akt VIII C 1370/16

UZASADNIENIE

A. W. w pozwie z dnia 13 kwietnia 2016 roku skierowanym przeciwko (...) Zakładowi (...) na (...) Spółce Akcyjnej w W. wniosła o zasądzenie kwoty 3.690 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2015 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę majątkową, ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

W uzasadnieniu podniosła, iż w okresie od dnia 12 października 2014 roku do dnia 11 października 2015 roku łączyła ją z pozwanym umowa ubezpieczenia (...), na mocy której ubezpieczeniem został objęty dom letniskowy położony w miejscowości W. S. 147/8. W dniu 2 października 2015 roku po przyjeździe na teren w/w nieruchomości pozwana stwierdziła, że komin uległ zniszczeniu w wyniku działania bardzo dużej siły zewnętrznej. Przedmiotowa szkoda musiała powstać pomiędzy dniem 13 września 2015 roku a 2 października 2015 roku. W ocenie pozwanej do opisywanego zdarzenia doszło w nocy z 17 na 18 września 2015 roku, kiedy to wiał silny wiatr, mogący osiągać prędkość 90 km/h, czyli ponad 25 m/s. Zgodnie z umową ubezpieczenia pozwany odpowiada za szkody powstałe w następstwie m.in. huraganu, który jest definiowany w OWU jako wiatr prędkości nie mniejszej niż 17,5 m/s, ustalonej przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Po zgłoszeniu szkody pozwanemu, odmówił on jednak wypłaty odszkodowania. Pozwana wskazała ponadto, iż na dochodzoną kwotę składa się poniesiony przez nią koszt naprawy komina.

(pozew k. 9-14)

W odpowiedzi na pozew, pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, iż przeprowadzone na posesji powódki oględziny wykazały wprawdzie, iż komin wolnostojący połączony czopuchem z domem został przewrócony, to jednocześnie nie stwierdzono w sąsiedztwie śladów wskazujących na wystąpienie huraganu.

(odpowiedź na pozew k. 34-37)

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie. Ponadto w złożonym w dniu 19 grudnia 2016 roku piśmie procesowym zawodowy pełnomocnik powódki odniósł się do wydanej przez biegłego sądowego pisemnej opinii.

(protokół rozprawy k. 211-213, k. 245, pismo procesowe powódki k. 189-189v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. W. jest właścicielką domu letniskowego położonego we wsi W. S., na działce nr (...). W 2009 roku powódka, będąca z zawodu inżynierem budownictwa, wybudowała przylegający do domu komin, przy czym powódka postawiła konstrukcję do wysokości 2 metrów, natomiast dalsza część została wybudowana przez specjalistyczną firmę.

Komin posadowiony został na płycie fundamentowej o przekroju prostokątnym, przylegającym do ściany fundamentowej budynku letniskowego. Na powierzchni fundamentu betonowego zamocowana została stalowa podstawa o grubości ok. 8 mm i wymiarach ok. 20 x 10 cm, przykręcona nakrętkami stalowymi do zabetonowanych w fundamentach śrub stalowych (kotew). Do podstaw przyspawano dwa kątowniki o wymiarach 50 x 50 x 5 mm, które obejmowały narożniki pustaków od strony zewnętrznej na wysokość ok. 220-250 cm, wzmocnione płaskownikami (przewiązki). W narożnikach pustaków wprowadzone zostały pręty stalowe o średnicy 12 mm, które to pręty kończyły się na wysokości ok. 100-120 cm od poziomu płyty fundamentowej. W środkowym otworze pustaka włożono ceramiczny wkład o przekroju kołowym, zaizolowany po obwodzie od strony zewnętrznej wełną mineralną. Pod czopuchem, tj. na połączeniu komina ze ścianą budynku, wykonana została konstrukcja podpierająca obudowę rury odprowadzającej spaliny w budynku w kierunku komina. Rura stalowa wzmocniająca narożniki komina od zewnątrz nie była usztywniona – nie została połączona z drugą powierzchnią komina (od strony budynku) narożników komina, ani też połączona ze ścianami budynku. W konsekwencji komin na całej swojej wysokości, wynoszącej 6 metrów, nie był trwale usztywniony, nie został on także obudowany cegłą. Sam komin wzniesiony został przy użyciu pustaków S..

(dowód z przesłuchania powódki k. 245-245v., pisemna opinia biegłego sądowego k. 167-177, ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego 00:04:47-00:22:24 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 27 kwietnia 2017 roku, dokumentacja fotograficzna k. 77v.,)

W okresie od dnia 13 września do dnia 1 października 2015 roku powódka nie przebywała na przedmiotowej nieruchomości. Pojawiła się na niej dopiero w dniu 2 października 2015 roku. Wówczas stwierdziła, że komin uległ zniszczeniu, co w jej opinii nastąpiło na skutek działania bardzo dużej siły zewnętrznej, o czym miało świadczyć odgięcie ramy zabezpieczającej komin oraz odgięcie blachy stopy ramy. Po dokonanych oględzinach powódka uznała, że do przewrócenia komina mogło dojść w nocy z 17 na 18 września 2015 roku, kiedy to zgodnie z ostrzeżeniami Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, mógł występować w rejonie położenia domku letniskowego wiatr o sile do 90 km/h (25 m/s).

(dowód z przesłuchania powódki k. 245-245v., dokumentacja fotograficzna k. 65, k. 66v., k. 78, okoliczności bezsporne)

W okresie od dnia 12 października 2014 roku do dnia 11 października 2015 roku należący do powódki dom letniskowy był ubezpieczony od szkód powstałych na skutek zdarzeń losowych, w tym wywołanych huraganem (tj. wiatrem o

prędkości nie mniejszej niż 17,5 m/s ustalonej przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, którego działanie wyrządza masowe szkody), w ramach ubezpieczenia (...) (polisa nr (...)), na sumę 80.000 zł, w pozwanym (...) Zakładzie (...).

(polisa k. 21, OWU k. 44-59, okoliczności bezsporne)

Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę. Decyzją z dnia 28 października 2015 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania podnosząc, iż podczas wizji lokalnej nie stwierdzono ani na miejscu zdarzenia, ani też w okolicy, żadnych śladów świadczących o wystąpieniu huraganu. Stanowisko to pozwany podtrzymał następnie w odpowiedzi na złożone przez powódkę reklamacje.

(decyzja k. 27-27v., k. 28-28v., k. 90v.-91, reklamacja k. 18-20, k. 75v.-76, informacja o szkodzie k. 69v.-70, druk ogłoszenia szkody majątkowej k. 70v.-71, okoliczności bezsporne)

Z tytułu przywrócenia komina do stanu pierwotnego powódka poniosła wydatek w kwocie 3.690 zł.

(faktura k. 26, okoliczności bezsporne)

Przedmiotowy komin był bezwładny, nie miał żadnej sztywnej, odpornej, masywnej obudowy zabezpieczającej go przed działaniem obciążeń powstałych na skutek działania sił zewnętrznych, w tym wiatru. Zamocowanie komina wyłącznie na fundamencie i nie usztywnienie go w środkowej części powodowało, że konstrukcja ta odchyłała się od pionu. W czasie kilkuletniego używania komina jego elementy składowe ulegały niszczeniu w wyniku wielokrotnego odkształcania się pierwotnie prostej osi podłużnej ściskanych i rozciąganych części komina, powodując zjawisko zwane wyboczeniem. Komin przez lata był poddawany siłom działającym w kierunku poziomym, które nie wywoływały w materiale naprężeń przekraczających granicę sprężystości materiału, dlatego też odchylający się komin wracał do swojego pierwotnego położenia. W okresie katastrofy najprawdopodobniej siły działające na słup komina spowodowały wychylenie się znacznie większe, na skutek czego siły ściskające i rozciągające działające na ściany komina doprowadziły do tego, iż nie był on już w stanie zachować swego prostoliniowego kształtu. Była to siła krytyczna, wyboczenie gwałtowne, powodujące znaczne zakrzywienie obiektu komina, a w konsekwencji jego zawalenie.

Podstawową przyczyną zawalenia się komina na działce powódki stanowiły nieprawidłowości popełnione przy jego budowie. Komin ten posiadał bardzo mały przekrój poprzeczny, był bardzo wysoki, co biorąc pod uwagę jego kształt i rodzaj wbudowanego materiału, nie zapewniało mu odpowiedniej wytrzymałości na działania czynników zewnętrznych. Wysoki komin zewnętrzny zbudowany z pustaków typu S. nie został trwale obudowany cegłą lub odpowiednio wykonstruowany innego rodzaju konstrukcją stalową na całym obwodzie i na pełnej wysokości, co spowodowało, iż był podatny na wyboczenie i zniszczenie nawet pod wpływem niezależnych sił zewnętrznych. Od momentu wybudowania komin ten stanowił zagrożenie. Działanie wiatru mogło stanowić wyłącznie pośrednią przyczynę zdarzenia.

Szacunkowy koszt odbudowy komina do stanu pierwotnego wynosi 3.600 zł.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 167-177, ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego 00:04:47-00:22:24 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 27 kwietnia 2017 roku)

W dniu 17 września 2015 roku w rejonie miejscowości W. S. występował wiat słaby o średniej prędkości od 2 do 4 m/s, południowy. W czasie przechodzenia frontu atmosferycznego, w godzinach od około 22:00 w dniu 17 września 2015 roku do około 02:00 w dniu 18 września 2015 roku, prędkość wiatru istotnie wzrosła. Występował wiatr dość silny i silny o średniej prędkości od 8 do 12 m/s, porywisty. Maksymalna prędkość wiatru zanotowana przez stacje meteorologiczne działające w analizowanym rejonie wyniosła 20 m/s. Przez poryw wiatru należy rozumieć nagły wzrost jego prędkości przewyższający co najmniej o 5 m/s średnią prędkość wiatru za ostatnie 10 minut i trwający nie dłużej niż 2 minuty. Średnia prędkość wiatru to z kolei prędkość uśredniona za okres dziesięciominutowy.

(ekspertyza Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Państwowego Instytutu (...) k. 231-232)

Zgodnie z § 2 ust. 15 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) huragan to wiatr o prędkości nie mniejszej niż 17,5 m/s ustalonej przez (...), którego działanie wyrządzą masowe szkody. W myśl § 10 pkt 1.1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...), pozwany nie odpowiadał za szkody powstałe na skutek błędów konstrukcyjnych zaistniałych na etapie projektu lub wykonawstwa, jeżeli budynek został wzniesiony bez projektu wykonanego przez uprawnionego specjalistę, o ile taki projekt był wymagany przepisami prawa lub wybudowany niezgodnie z projektem i miało to wpływ na zaistnienie wypadku ubezpieczeniowego.

(OWU k. 44-59)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodu z przesłuchania powódki, a także opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa oraz ekspertyzy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

Oceniając pisemną opinię biegłego sądowego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków. Opinię tę Sąd uznał za spójną, wnioski wyciągnięte przez biegłego są bowiem logiczne i znajdują oparcie w przeprowadzonych przez niego badaniach. Jako, że z opinii wynika, jakie spostrzeżenia powodują wnioski wyciągnięte przez biegłego należy ją również uznać za jasną. Opinia biegłego jest ponadto pełna, biegły udzielił bowiem odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych mu materiałów dowodowych mógł on udzielić odpowiedzi, uwzględnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia badanej kwestii, zaś sama opinia zawiera uzasadnienie wyrażonych ocen oraz poglądów. W ustnej opinii uzupełniającej biegły odniósł się do zarzutów wywiedzionych przez stronę powodową. Wyjaśnił, że wybudowanie komina zgodnie z instrukcją nie oznacza, iż konstrukcja ta została wzniesiona w sposób prawidłowy, zgodny ze sztuką budowlaną. Instrukcja dotyczy bowiem wyłącznie sposobu budowy komina, nie odnosi się natomiast do jego konstrukcji w danym miejscu budowy, która w niniejszej sprawie winna być obliczona w opracowaniu projektowym, zwłaszcza, że komin był budowany na zewnątrz. Powtórzył, że przedmiotowy komin jest bardzo wysoki, witki, a przez to nieodporny na działania sił parcia wiatru o większej sile. Z uwagi na jego umiejscowienie winien być on obmurowany na całej wysokości, bądź też posiadać większe usztywnienie stalowe. Biegły wyjaśnił przy tym, że zamontowane we wnętrzu komina pręty nie miały znaczenia dla jego stabilności, nie występowały one bowiem na całej wysokości komina, nadto nie były ze sobą zespawane. Powtórzył, że przyczyną zawalenia komina była zbyt słaba jego konstrukcja. Dodał, że konstrukcja komina winna być okresowo sprawdzana przez fachowca. Na koniec stwierdził, iż komin od momentu wybudowania stanowił zagrożenie.

W tym miejscu koniecznym jest podkreślenie, że na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2017 roku Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z innego biegłego z zakresu budownictwa lądowego, uznając go za niezasadny. Godzi się przypomnieć, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7.11.2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, Nr 4, poz. 64; wyrok SN z dnia 15.11.2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046). Podkreślenia wymaga przy tym, że jak jednolicie przyjmuje się w judykaturze, to od uznania sądu zależy czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do powołania kolejnego biegłego. Konieczność taka zajdzie w przypadku, gdy sporządzona w sprawie opinia ze względu na swoje wady (niekompletność, niezupełność, sprzeczność) jest nieprzydatna dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów. Potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna być więc podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c., a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 16 września 2015 r., I ACa 456/15, Legalis nr 1352343; wyrok SA w Katowicach z dnia 12 grudnia 2014 r., I ACa 764/14, Legalis nr 1180054; wyrok SN z dnia 9 lipca 2014 r., I UK 444/13, Legalis nr 1162505; wyrok SA w Łodzi z dnia 22 kwietnia 2014 r., I ACa 1404/13, Legalis nr 1023998). W rozpoznawanej sprawie zaś, o czym była już mowa, opinia biegłego sądowego była jasna i kompletna, w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem,

wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Argumentacja pełnomocnika powódki, iż powódka jest inżynierem mającym fachową wiedzę i ma pewność, że komin był usztywniany w należyty sposób, nie mogła zatem odnieść pozytywnego skutku. Jedynie na marginesie zauważyć należy, iż powódka w toku przesłuchania wprost przyznała, że nie jest specjalistą w dziedzinie kominów, dodając, że jest to bardzo wąska specjalizacja.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo jest niezasadne i podlega oddaleniu w całości.

Powódka wywiodła swoje roszczenie z zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia majątkowego.

Przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie – przy ubezpieczeniu osobowym – umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia, w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej – art. 805 § 1 i 2 k.c. Kodeks cywilny nie określił pojęcia wypadku ubezpieczeniowego, pozostawiając to kryterium formalne umowie stron.

W realiach niniejszej sprawy, w ramach zawartej przez strony umowy ubezpieczenia, zakresem ubezpieczenia zostały objęte szkody wyrządzone w majątku powódki (domu letniskowym), powstałe w następstwie m.in. zdarzeń losowych, w tym huraganu.

Na gruncie omawianej sprawy w ocenie Sądu niespornym jest, że w przedziale od dnia 13 września 2014 roku do dnia 2 października 2014 roku, a więc w dacie zdarzenia, powódka była objęta powyższym ubezpieczeniem. W sprawie wykazano również, iż do przewrócenia komina musiało dojść w nocy z 17 na 18 września 2014 roku, kiedy porywy wiatru sięgały prędkości 20 m/s, a zatem wiatr ten miał prędkość huraganu w rozumieniu § 2 ust. 15 OWU pozwanego. Pomimo tego w ocenie Sądu powódka nie udowodniła, aby wiejący wówczas wiatr spełniał kryteria huraganu, o których mowa w powołanym przepisie OWU pozwanego. Ponadto zdaniem Sądu powódka nie wykazała, aby wyłącznie oddziaływanie siły zewnętrznej miało wpływ na przewrócenie komina. Przypomnienia wymaga, że w myśl treści przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. To zatem powódka powinna wykazać, że doszło do wypadku ubezpieczeniowego, za który odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel. W ocenie Sądu A. W. powinności tej nie zdołała sprostać.

Zgodnie z § 2 pkt 2 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) huragan to wiatr o prędkości nie mniejszej niż 17,5 m/s ustalonej przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, którego działanie wyrządza masowe szkody. Zatem do przyjęcia, że szkoda nastąpiła na skutek działania huraganu konieczne jest wystąpienie dwóch przesłanek, odpowiedniej prędkości wiatru oraz dużego zakresu szkód. Jak już była o tym mowa powyżej wydana przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej ekspertyza potwierdza, że prędkość wiatru wiejącego w nocy z 17 na 18 września 2014 roku przekraczała 17,5 m/s. Zatem udowodniona została pierwsza przesłanka. Natomiast brak jest wykazania przez stronę powodową, że działanie wiatru wywołało masowe szkody. Z pewnością samo zawalenie się przedmiotowego komina nie spełnia tej przesłanki.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że bezpośrednią przyczyną przewrócenia się komina były jego wady konstrukcyjne. Komin ten był zbyt wysoki i posiadał bardzo mały przekrój poprzeczny, ponadto nie został obudowany

cegłą, ani też usztywniony w jakikolwiek inny sposób, jak też trwale połączony na całej swej długości ze ścianą budynku, na skutek czego był on podatny na wyboczenie i zniszczenie pod wpływem działania sił zewnętrznych. Jak wyjaśnił przy tym biegły, konstrukcja komina ulegała zniszczeniu na przestrzeni kilku lat, które to zniszczenie przyjmowało postać wielokrotnego odkształcania się pierwotnie prostej osi podłużnej ściskanych i rozciąganych części komina, co skutkowało powstaniem zjawiska zwanego wybočeniami. Odchylający się komin wielokrotnie wracał do swojego pierwotnego położenia, aż w końcu w dniu zdarzenia siły działające na jego słup spowodowały wychylenie się znacznie większe, komin nie był już w stanie zachować swojego prostoliniowego kształtu i doszło do jego zawalenia. W ocenie biegłego silny wiatr mógł stanowić wyłącznie pośrednią przyczynę zdarzenia, albowiem sam komin stanowił zagrożenie już do momentu jego wybudowania. O czym była już mowa, opinia biegłego sądowego stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody. Powyższe dało Sądowi asumpt do wniosku, iż w sprawie ziściła się przesłanka, o której mowa w § 10 pkt 1.1 OWU pozwanego, która zwalniała go z odpowiedzialności za powstałą szkodę. Niespornie bowiem, w świetle przepisu art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane, wzniesienie przez powódkę komina wymagało wydania pozwolenia na budowę (w myśl art. 29 ust. 1 pkt 27 ustawy, pozwolenia na budowę nie wymagają instalacje elektroenergetyczne, wodociągowe, kanalizacyjne, ciepłne, klimatyzacyjne i telekomunikacyjne wewnątrz użytkowanego budynku, przy czym wybudowanie komina stanowi roboty budowlane, a sam komin obiekt budowlany, będący budowlą – art. 3 pkt 1, 3, 6 i 7 ustawy) którego powódka nie przedstawiła, jak i sporządzenia projektu, który również nie został złożony do akt sprawy, sam komin został zaś wzniesiony z błędami konstrukcyjnymi (komin ten był bezwładny, nie miał żadnej sztywnej, odpornej, masywnej obudowy zabezpieczającej go przed działaniem sił zewnętrznych, powódka wyłącznie posadowiła go na fundamencie, a jego górna i środkowa część została pozbawiona jakichkolwiek usztywnień, uniemożliwiających odchylenie komina od pionu), co miało bezpośredni wpływ na zaistnienie wypadku ubezpieczeniowego. Jak wyjaśnił przy tym biegły, budowanie komina w oparciu o instrukcję jest niewystarczające, konstrukcja ta winna być bowiem obliczona w opracowaniu projektowym, dla danego miejsca budowy, zgodnie z obowiązującymi normami budowlanymi. Przesłanek tych powódka nie spełniła.

Mając powyższe na uwadze przedmiotowe powództwo należało oddalić.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. Jej zastosowanie jest uzasadnione faktem, że żądanie powódki zostało oddalone w całości. Powódka winna zatem zwrócić pozwanemu koszty niezbędne poniesione w celu dochodzenia jego słuszych praw (art. 98 § 3 k.p.c.).

Koszty poniesione przez stronę pozwaną wyniosły 2.438,93 zł i obejmowały koszty zastępstwa radcy prawnego w stawce minimalnej – 1.200 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym na datę wytoczenia powództwa, Dz.U. 2015, poz. 1804) oraz wykorzystaną przez Sąd zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego – 1.238,93 zł (500 zł + 308,43 zł + 430,50 zł).

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.438,93 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd zwrócił pozwanemu kwotę 569,05 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki wpłaconej przez pozwanego na poczet wynagrodzenia biegłego.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyło się wynagrodzenie biegłego sądowego w części niepokrytej przez wpłacone przez pozwanego zaliczki.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.